

Nowe pokolenie pielęgniarek

W piątek (9 maja) w auli Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Koszalinie (PANS) rozbrzmiewały brawa, wruszenie i duma. Podczas uroczystej ceremonii czepkowania 20 kobiet i jeden mężczyzna – studenci kierunku pielęgniarstwo – oficjalnie przyjęli symbol przynależności do zawodu, który nie tylko leczy, ale i niesie nadzieję. Wydarzenie to zbiegło się z Międzynarodowym Dniem Pielęgniarki i Położnej, obchodzonym na całym świecie 12 maja, upamiętniającym urodziny Florence Nightingale – prekursorki nowoczesnego pielęgniarstwa.

Michał J. Chmielewski

Choć współczesna pielęgniarka czepka już nie nosi, sama ceremonia jego wręczenia wciąż pozostaje jednym z najbardziej wzruszających momentów w edukacyjnej drodze przyszłych pracowników ochrony zdrowia. Czepiek to nie tylko tradycja – to rytuał, który mówi: jesteś gotowa/gotowy nieść pomoc, służyć, wspierać, leczyć. To nie tylko święto zawodu. To dzień refleksji nad jego znaczeniem – i wyzwaniami, jakie stoją przed systemem ochrony zdrowia. A tych w Koszalinie, podobnie jak w całym kraju, nie brakuje.

Praktyka w centrum kształcenia – nauka życia, nie tylko zawodu

Pielęgniarstwo to kierunek, który wykracza poza podreczniki. Praktyki zawodowe, realizowane od drugiego semestru pierwszego roku studiów, to sedno kształcenia – i sprawdzian z wytrzymałości. Studenci trafiają do różnych placówek – od szpitalnych oddziałów ratunkowych po hospicja i zakłady opiekuńczo-lecznicze.

– To było trzy lata ciężkiej pracy – wspomina Monika, studentka III roku. – To były dosyć trudne trzy lata, nie ukrywam, że nauki było mnóstwo, a emocji dziś co niemiara, ponieważ to są trzy lata czekania, aż wstąpiemy w grono pielęgniarstwa. Jesteśmy z siebie dumne, że dałyśmy radę, bo jak wiadomo, w każdej szkole są upadki i wzloty. Uczucia, które towarzyszą w dniu dzisiejszym, są nie do opisania, nie da się ująć ich w słowa. To radość, duma z tego, że wkładamy w grono tak doświadczonych pielęgniarów, mentorek, które były dla nas guru przez te wszystkie lata i teraz stajemy się jednymi z nich. Jesteśmy przepełnione radością, nie możemy się doczekać, aż pójdziemy do pracy – dodaje. – Myślę, że każda z nas, jak tylko zdany egzamin, ma jakieś swoje plany mniej więcej obmyślane. Przez te trzy lata miałyśmy okazję być na praktykach w szpitalach, w różnych organizacjach medycznych. Na pewno plany już są. Pielęgniarstwo to powołanie, coś co się czuje, chce pomocy człowiekowi. Trzeba po prostu wiedzieć, że się chce być w tym zawodzie.

Według danych PANS, studenci odbywają średnio 2300 godzin praktyk i ćwiczeń klinicznych. Współpraca z blisko 400 partnerami medycznymi w regionie pozwala na

realne przygotowanie do pracy w każdym środowisku – także poza granicami kraju. – Wielu naszych absolwentów wyjeżdża do Niemiec, Norwegii, Anglii. Ale coraz więcej z nich chce zostać – mówi dr Monika Pawłowska, rektor uczelni. – To nasza misja: kształcić profesjonalistów dla regionu.

Historie studentów pielęgniarstwa są różne, ale łączą je jedno: potrzeba niesienia pomocy. Dla jednych to inspiracja rodzinną, dla innych osobiste doświadczenie choroby, bliskiego kontaktu z cierpieniem.

Nie brakuje też osób, które dopiero w trakcie studiów zrozumiły, że to ich droga. – Początkowo myślałam o fizjoterapii. Ale dziś wiem, że to pielęgniarstwo daje mi spełnienie – mówi jedna z absolwentek. – To najtrudniejszy, ale i najpiękniejszy zawód, jaki mogłam wybrać.



Wartości, które nie starzeją się nigdy
Empatia, odpowiedzialność, gotowość do poświęceń – te cechy wymieniano najczęściej podczas uroczystości. Słowa Mariti, studentki III roku, nieformalnie określały cechy tego zawodu: niech nasze czyny mówią głośniej niż słowa.

To zdanie przypomina, że zawód pielęgniarstwa to nie tylko umiejętności medyczne, ale także – a może przede wszystkim – obecność. To ktoś, kto jest obok, gdy pacjenci tracą siły. Kto widzi to, czego inni nie zauważają.



Kto rozumie, zanim usłyszy prośbę o pomoc. Marzena Rypina, doktor nauk medycznych, wykładowca PANS: – Przyjęcie czepka to taki pierwszy stopień włączenia. To oznacza, że student przyswoił odpowiednią ilość wiedzy, umiejętności. Ten czepiek jest w tej chwili taką symboliką. Pierwsze czepki zakładaliśmy w 1911 roku w tzw. sta-

rej szkole krakowskiej. Wtedy miały one trochę inną formę. Cały czas to wszystko ewoluowało, zmieniały się kształty czepków, ale były one taką symboliką przynależności do zawodu. Świadczyły też o profesjonalizmie, o wiedzy, wykształceniu, empatii. Przeszłam już wiele lat w tym zawodzie. Od lat 80. nie nosimy ich już, ale mamy przypinki. Natomiast nadal kultu wiucy uroczystości czepkowania, czyli przyjęcia nowych adeptów do wykonywania tego zawodu. – Mimo opóźnienia towarzyszącego uroczystości, dane nie pozostawiają złudzeń: przyszłość zawodu wymaga natychmiastowych działań. Tyłko w Koszalinie 120 pielęgniarów osiągnęło wiek emerytalny. W całym kraju według Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych nie dobor personelu medycznego szacuje się na ponad 40 tysięcy etatów.

Średni wiek pielęgniarstwa w Polsce wynosi ponad 53 lata. Liczba absolwentów rośnie, ale nadal nie zaspokaja potrzeb. 21 osób przyjęło czepiek, lecz potrzeby są znacznie większe, by uzupełnić braki.

Zatrudnienie i odpowiedzialność

Zapotrzebowanie na młodych specjalistów jest tak duże, że wielu studentów otrzymuje oferty pracy już podczas praktyk. Absolwenci pielęgniarstwa PANS w Koszalinie znajdują zatrudnienie nie tylko w szpitalach, ale też w opiece domowej, zakładach opiekuńczych, a także w administracji zdrowia publicznego. – Rynek pracy chłonie naszych absolwentów. Ale musimy dbać o jakość ich

przygotowania. Nie możemy obniżać standardów, mimo presji kadrowej – podkreśla dr Magdalena Łuczowska, prorektor PANS. Ostatnie lata zmieniły zawód pielęgniarstwa. Pandemia COVID-19 wyprędkiała ich rolę jako pierwszej linii obrony. Rozwój technologii wprowadza nowe narzędzia diagnostyczne, a cyfryzacja systemu zdrowia zmienia sposób pracy.

Ale jedno pozostaje niezmienne: obecność człowieka przy człowieku. Jak mówią przedstawiciele PANS, szpital może zostać wyposażony w aplikacje, sztuczną inteligencję, ale pielęgniarka to ktoś, kto spojrzy w oczy i powie: jestem tutaj z tobą.

Równie w miniony weekend pielęgniarzy i położone obchodzili swoje święto. Uroczystości odbyły się w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele środowiska medycznego, dyrektorzy placówek ochrony zdrowia, a także samorządowcy i parlamentarzyści.

Spotkanie było okazją do wręczenia odznaczeń i podziękowań, ale także do refleksji nad bezpieczeństwem pracy w zawodach medycznych. Tego samego dnia w Warszawie odbył się Marsz Milczenia – protest przeciwko przemocy wobec medyków i hołd dla zamordowanego ortopedy dr. Tomasza Solkiego.

Koszalin

– centrum edukacji medycznej regionu
Państwowa Akademia Nauk Stosowanych kształci kadry medyczne od 2011 roku. W ciągu ostatniej dekady uczelnia urosła do rangi jednego z najważniejszych ośrodków edukacji pielęgniarstwa w północnej Polsce. Obecnie prowadzi 11 kierunków, z których pielęgniarstwo cieszy się największym zainteresowaniem.

Władze uczelni wskazują na potrzebę dalszych inwestycji – zarówno w infrastrukturę (symulatory, laboratoria), jak i w rozwój kadry akademickiej. – To wyzwanie, ale i zaszczyt. Kształcimy ludzi, którzy będą ratować życie. To największa odpowiedzialność, jaką może ponosić uczelnia – podsumowuje rektor.

Za symboliką piątkowej uroczystości stoi konkretna rzeczywistość: nowe pokolenie wchodzi do zawodu, który wymaga siły, odwagi i serca. I który – w czasach niepewności i starzejącego się społeczeństwa – staje się jednym z fundamentów naszego bezpieczeństwa.

